

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedną słowną wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 18-go lutego 1920.

N. 41.

Witajcie Kupcy Polacy!

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku zwołało do grodu naszego Pierwszy Zjazd przedstawicieli kupiectwa i przemysłu naszego.

Myśl to nadzwyczaj szczęśliwa.

Wszak w dniach najbliższych odbędzie się jarmark gdański, który i tak już mnóstwo rodaków naszych do Gdańska sprowadzi.

Poświęcone Zjazdowi — pierwszemu polskiemu w Gdańsku dni 17-go, 18-go i 19-go lutego zapiszą się niewątpliwie niezatartymi głoskami w dziejach rozwoju naszego kupiectwa.

Więści dochodzą nas liczne, że udział kupiectwa polskiego zapowiada się wielki. Powitać pośpieszą wszyscy Gdańsk, główny port Polski — „Królową Bałtyku” — nasze wyjście na świat, ekno na morza, technienie i płuca Rzeczypospolitej.

I cóż w tem dziwnego, że podają tak licznie?

Wszak wszędzie, gdy powstawał gdziekolwiek na świecie początek spraw nowych, innego porządku — pierwszy, który tamtędy rzutko, odważnie docierał, był kupiec. Nawiazywał nici handlowe, naprawiał to, co przed nim targała orężna ręka żołnierza, łagodził stosunki i gładził drogę do przyszłego wspólnego pożycia pokojowego w znośnym, wzmagającym się z dnia na dzień dobrym bycie.

Kupiectwo polskie przybywające w tych dniach do Gdańska na wezwanie „Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców” podwójne ma obowiązki. Najpierw wnieść żywioł polski możliwie najlicznie do Gdańska, aby ten port polski od razu jak najsilniej wziąć w posiadanie — a po wtóre przekonać Niemców dzisiejszych a tu zamieszkałych, że Polak to nie ów djabeł czarny, jakim go zawsze Niemcy współbraciom swoim malują, tylko człek kulturalny, usłużny i zabygliwy, lepszy o stokroć od Niemców — a zabiegli hen z głębi Niemiec — słowem człek taki, z którym nie tylko handel i przemysł uprawiać można, ale i trzeba, bo uprawiać warto... — dla własnej Niemców korzyści.

Właśnie wrócili w tych dniach z Warszawy przedstawiciele gdańskich robotników niemieckich. Ci przekonali się i nawet w przemowach przyznali, iż dotąd mieli fałszywe wyobrażenie o Polsce.

Tego samego przyznania, choć może nie tak otwarcie wypowiedzianego — doczekaliśmy się przed tygodniami z ust niektórych przedstawicieli niemieckiego kupiectwa gdańskiego, skoro i oni zwiedzili naszą stolicę: Warszawę.

Dziś kolej na kupców polskich przybywających do Gdańska.

Niech oni stając tu na miejscu największych handli i obrotów całej Polski w przyszłości... — przybywszy licznie nawiążą jak najcisłejsze węzły handlowe, załatwiając interesy rozliczne, zniwelując tem Niemców do pochlebniejszego mniemania o Polsce i przekonają tem kupców gdańskich, że lepiej im będzie pod panowaniem polskim, jak pod dawnym berłem niemieckim.

W ten sposób pokojowy zawiadnawszy Gdańskiem, kupcy polscy najlepszą oddadzą przysługę nie tylko kupiectwu polskiemu, ale przede wszystkim i Polsce.

Dlatego witamy z całego serca przybyłych. Niech w Imię Boże opanowują Gdańsk. Niech nawiązują jak najliczniejsze stosunki. A wesprze ich w tem na każdym kroku biuro, które znajduje się niedaleko dworca głównego przy ulicy Pfefferstadt nr. 1 na I piętrze.

Ci zaś, którzy chcą spotkać się z kupcami innymi, niechaj nie zapominają w trzech dniach poświęconych I. Zjazdowi Kupieckiemu — to jest 17-go, 18-go i 19-go lutego stawić się na sali lokalu „Cafe Halbe Allee” przy połowie alei wiodącej z Gdańska na jego przedmieście Wrzeszcz czyli Langfuhr, dokąd dostać się można tramwajami odjeżdżającymi co kilka minut na linji Oliva albo Langfuhr.

„Prawda nas wyswobodzi“.

Broniąc słusznej sprawy, nie uciekamy się nigdy do argumentu siły lub fałszu. W walce o Polskę na obszarach plebiscytowych, tym, co zamieszkują na Warmji, Mazurach, Śląsku Górnym i Cieszyńskim, przypominamy tylko: Jesteście Polakami! A słowo Polak kryje w sobie wszystko: chlubną przeszłość, obfitą w bohaterskie wysiłki i twórczą pracę — teraźniejszość i zapowiedź świetlanej przyszłości, jako państwo.

Pierzchły, jako zły sen, oskarżenia Polaków o brak zdolności organizacyjnych, lub niechęć do pracy. To cośmy zrobili w czasie jednego roku własnej państwowości — przeraziło ogromem swym naszych wrogów, co jest najlepszym świadectwem, dla dokonanej pracy. Gdziekolwiek znalazł się robotnik polski, był rozechwytywanym, bo umiał pracować. Mając w kraju warsztat pracy będzie z własnej woli pracował za dwóch. So-bie i Ojczyźnie na pożytek. Lud polski na roli może pracowitością swą świecić innym przykładem. Dokonałmy wiele i idziemy wciąż naprzód! Przyznajemy, że posiadamy niektóre wady i braki, ale któryż naród ich nie ma?

Mamy jednak zalety wcale do pozazdroszczenia. Do jednej z nich zaliczyć musimy fakt, iż słowo Polak jest niemal równoznaczne z określeniem: Polak—obywatel państwa polskiego. Kto zna tęsknotę ludu naszego do łączności z Macierzą, niesłusznie wystawionego na próbę głosowania — łatwo zauważyć to może. Dla Polaka niezrozumiałą rzeczą jest, jak można być równocześnie poddanym cesarza Wszechrosji i cesarza Niemiec. Podwójna przynależność państwową, to dziwoląg, który mógł się zrodzić tylko w mózgach nadpatryjotów, należących do narodu, o którym Wilhelm—uciekinię, twierdził kłamliwie, iż „jest szczególnie umiłowany od Boga“.

Czy dowodem tej miłości są kary, jakie wskutek zarządzeń Bożych na Niemcy spadają?

Do szczególnych zalet naszych należy również cierpliwość. Prowokacjom ze strony Niemiec na Warmji, Mazurach i Śląsku, jak i ze strony Czechów na Śląsku Cieszyńskim niema kresu. Zjawiskiem dnia codziennego stały się zabójstwa za sympatje ku Polsce. Kto wierzy w słuszność głoszonych prawd, nie potrzebuje się uciekać do argumentów siły, gdyż wie, że wcześniej, czy później zwyciężyć one muszą. Tej świadomości nie mają nasi wrogowie. Zamordowanie na Mazurach Sukowskiego, ojca siedmiorga drobnych dzieci, napad w Szczytnie na polską Radę Ludową, morderstwo dokonane na osobie działacza narodowego Niedolnego, ojca czworga drobnych dzieci, na Śląsku Górnym, napad zbirów czeskich z rewolwerami, pałaszami na wiec polski na Śląsku Cieszyńskim — są dowodem tego.

W walce „o duszę i głos mas polskich”: argumentów fałszu lub przemocy używać nie będziemy. Jesteśmy cierpliwi, chociaż bić się potrafimy nienajgorzej. Odczuli to na własnej skórze „niezwyciężone” armje niemieckie, „zwycięskie” armje bolszewickie i „zuchowate” legjony czeskie podczas najazdu na Śląsk Cieszyński. Zabić człowieka jest bardzo łatwo.

W walce o Polskę, w walce o lud polski, w walce o ziemię polską, w walce o skarby tej ziemi tylko „Prawda nas wyswobodzi“!

Kazimierz Zagończyk.

Przegląd polityczny.

Sir Tower mianowany nadkomisarzem.

Po sprawozdaniu Hymansa, przedstawiciela dla spraw Wolnego Gdańska uchwaliła rada związków narodów, obradująca w Londynie, mianować Sir Reginalda Towera nadkomisarzem dla Gdańska i po naradzie z zastępcami Gdańska przedłożyć związkowi narodów konstytucję dla Wolnego Miasta. Dotychczas był Sir Tower jedynie zarządcą wolnego państwa gdańskiego.

Państwa sprzymierzone zrzekają się wydania winnych.

Z kół włoskich donoszą do agencji Hawasa, że konferencja londyńska uchwaliła, aby winnych osądzono w Lipsku pod kontrolą sprzymierzonych. Z tego wynika, że sprzymierzeni zrzekają się wydania winnych i zgadzają się z małymi zmianami na propozycję niemiecką z dnia 25-go stycznia r. b.

Pokój polsko-rosyjski.

Polski minister dla spraw zagranicznych odbył konferencję z zastępcami prasy, na której między innymi zaznaczył, że chociaż Polska nie musi koniecznie zawierać pokoju, jednak ze względów gospodarczych zalecałoby się zawrzeć pokój z Rosją. Pokój ten musiałby zapewnić Polsce pewne podstawy dalszego rozwoju. Warunki pokojowe wypracuje rząd polski za zgodą państw sprzymierzonych. W odnośnych kołach rządowych w Warszawie pracują pilnie nad zredagowaniem warunków pokojowych, które mają zostać wręczone rządowi sowjetów. W środę wieczorem odbyła się ważna narada, w której brali udział prezydent ministrów Skulski, minister spraw zewnętrznych, minister finansów, minister aprowizacji i minister wojny. Z grup parlamentarnych żądają przeważnie socjalno-demokraci natychmiastowego rozpoczęcia układów pokojowych.

Według doniesienia Radio-telegraficznego wystosował komitet centralny sowjetów pozdrowienia do narodu polskiego, potwierdzając zarazem propozycję pokojową rządu moskiewskiego z dnia 30 stycznia. Rosja sowjetów uznaje niezależność Polski.

Piotrogród przygotowuje się do handlu z zagranicą.

Z Piotrogradu donoszą o przygotowaniach, jakie czynią tam celem podjęcia na nowo stosunków handlowych z zagranicą. Urządzenia portowe, które w ostatnich dwóch latach coraz więcej podupadały, zostają teraz znów odnowione, przyczem skorzystano z nowego prawa, nakazującego zmobilizowanie robotników i wyznaczono 4000 zmobilizowanych robotników do odbudowy urządzeń portowych i dróg wodnych do portu. Na wyspie Gutujew, na której znajduje się odnośne urządzenia, zatrudnionych są setki robotników przygotowanymi do zbliżającego się ruchu okrętowego. Spichrze i lodownie mają do początku wiosny zostać urządzone. Kolej, która prowadzi do portu handlowego i łączy port ze zbiegiem kolei piotrogrodzkiej, zatmyślają już w połowie marca oddać ruchowi transportowemu.

Najgorzej przedstawia się sprawa kanału, który łączy Piotrogród z Kronsztatem i tem samem z drogą wodną na zachód. Kanał ten, dawno nie używany, jest teraz zupełnie zamulony. Natychmiast po rozpoczęciu roztopów wiosennych zaczną czyścić kanał i jest nadzieja, że jeszcze w ciągu tegorocznego lata będzie można używać kanału do ruchu statkami.

Żywność za zrzeczenie się.

Jak donoszą gazety Budapeszteńskie, zaproponował węgierski minister dla spraw zagranicznych Austrii, że Węgry przejmą przez dłuższy czas na siebie wyżywienie Austrii, jeśli Austria zrzeknie się zaboru niemieckich obszarów zachodnich Węgier, którym Węgry udzielić chcą szerszego samorządu.

Marne jest słowo honoru byłego cesarza Karola.

Wielkie wrażenie wywarły w Wiedniu obwieszczenia byłego posła niemieckiego hrabiego Wedla, według którego cesarz Karol dał hrabiemu Czerninowi piśmiennie słowo honoru, że 1. swemu szwagrowi Sykstusowi dał tylko jeden jedyny list, 2. że książę nie otrzymał upoważnienia pokazania tego listu rządowi francuskiemu, 3. że w liście tym nie było wzmianki o Belgji, 4. że miejsce o Alzacji i Lotaryngji było w obwieszczeniu Clemenceau'a sfałszowane.

Łgano więc nie tylko w Niemczech. Za wzorem swym cesarzem Wilhelmem okłamywał nawet piśmiennie najwyższego i do tego kierowni-

ka własnej polityki zagranicznej cesarz Austrii. Dawniej łgali tylko szalbierze. Podczas wojny nawet i cesarze. Widać, że wówczas taka za-panowała moda...!

Zwołanie niemieckiego zgromadzenia narodów.

Gazety niemieckie donoszą, że prezydent Fehrenbach zamierza zwołać zgromadzenie narodowe na 24 lutego r.b. Jeżeli by do tego czasu nie zebrano do tyła materiału, dotyczącego żądania wydania winnych, aby nad tem można obradować, natenczas zgromadzenie narodowe obradować będzie nad bieżącymi sprawami.

Nie chcą „Reichswehry“.

Z Plauen we Vogtlandzie donoszą, że ogłoszono tam strejk jenerału z powodu powołania do miasta wojska „Reichswehry“ i zakazania niezależnej gazety „Volkszeitung“.

Nota państw sprzymierzonych o wydanie niemieckiej floty handlowej.

W czwartek otrzymano w Berlinie nową notę sprzymierzonych, w której żąda się na mocy układu pokojowego wydania reszty okrętów handlowych. W nocy podane są bliższe szczegóły wydania.

Wycofanie z kursu bawarskich znaczków pocztowych.

Z dniem 1. kwietnia, przy połączeniu poczty bawarskiej z pocztą rzeszy niemieckiej wycofane zostaną z obiegu znaczki bawarskie i zastąpione znaczkami rzeszy.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Znana powszechnie w Gdańsku z dawniejszych koncertów i występów w tutejszym teatrze miejskim artystka operowa p. Halina Czarlińska zapowiada koncert na środę, dnia 25 lutego, a więc dzień, w którym zakończą jarmark gdański trwający podczas przyszedłego tygodnia. Koncert rodaczki naszej odbędzie się w sali szkolnej Petri-Schule przy Hansaplatz, a więc w pobliżu głównego dworca. Początek o godz. 7 wieczorem. Biletów naprzód nabyć można w składzie papieru Bureau przy ulicy Długiej (Langgasse) po 12, 8, 6, 4 i 3 mk., a także wieczorem przy kasie na sali w dniu koncertu. Ponieważ jednak sala szkoły Petrischule nie jest zbyt obszerna, przeto zalecamy licznym zwolennikom śpiewu p. Czarlińskiej, aby zawczasu zaopatrzyli się w bilet.

—Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu dotyczące wypadnięcia przedstawień abonamentowych. Zarządzenie to stało się konieczne ze względu na gości targowych, którzy także chętnie chcą uczęszczać do teatru a z powodu braku miejsc nie otrzymaliby kart wstępu. Posiadający karty stałe zostaną później odszkodowani.

— **Powiększenie obszaru Wolnego Gdańska:** Od kilku dni obiega niemiecką ludność Wolnego Gdańska pogłoska, że obszar Wolnego Miasta powiększony zostanie częściami powiatów: Kartuzkiego, Wejherowskiego i Puckiego. Pogłoska ta jest oczywiście bezpodstawna. Jednakże — o ile Niemcy pragną powiększenia obszaru gdańskiego — mają wolną drogę na wschód... Wszak w stronę Elbląga, aż do samego Królewca miejsca jest dosyć. Niech tam oddzierają co im potrzeba. Części Prus Wschodnich, mianowicie tych, co zamieszkałe są przeważnie przez ludność niemiecką — Wolnemu Gdańskowi nie zazdrościmy. Niechajże bierze co jest niemieckie. Wara mu zaś od okolic polskich! Powiaty Pucki i Wejherowski, oraz Kartuzki przecież są polskie, a zresztą leżą na zachodzie Wolnego Gdańska. Te koła zaś, które tak bardzo zabiegają o powiększenie obszaru gdańskiego — to ci sami zachłanni ryccze, których hasłem dotychczas zawsze było: „Drang nach Osten!“ Niech zatem idą na wschód. Niech w tym kierunku powiększają swój „Freistaat“. Niech dadzą zaś spokój tym ziemiom polskim, które szczęśliwie, że wydostały się z pod szpony niemieckiej. Tam w Prusach Wschodnich jest dla Was pole działania! Wszechniemieccy Gdańszczanie! Jeśli Wam, zaś głód poczyna doskwierać, ulóżcie się z Polską. Gdy spokojniejsie, — ona Wam chętnie żywności użyć. Ale najpierw w pokorę. Inaczej trudno wam żądać, aby Wam Polska smarowała gardła słoniną za to, że przeciwko niej pracować i ujadać będziecie.

— **Przejęcie kolei przez Polskę.** W dniu 13 lutego br. nastąpiło przejęcie przez rząd polski, względnie wydelegowaną przez niego komisję, linii kolejowych: Kaczki małe—Strzebielno i Reda —Puck t. j. ostatnich już pomorskich linii przyznanych Polsce w myśl postanowień traktatu pokojowego od Niemiec. Od tegoż dnia przyszły więc pod zarząd polskiej pomorskiej dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku wszystkie linie kolejowe znajdujące się na tej części Pomorza (Prus Królewskich, która przyznana została traktatem wersalskim Polsce, oraz z okręgu dawnej dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy linia kolejowa: Piła (ekskl.) —Bydgoszcz—Toruń i linie kolejowe położone na północ od tej ostatniej linii. Natomiast przeszły linie kolejowe leżące na południe od linii Piła (ekskl.) — Bydgoszcz (ekskl.) —

TEODORA KROPIDŁOWSKA.

Żyj nam, dostojny nasz Jenerale!

Dziś uroczystość wielka w Kartuzach, Nasz zacny Haller do nas zawitał, Każdy nań patrzy ze łzami w oczach, I szczerem sercem ze czcią powitał!

Dzielni ułani na swych rumakach, Radosnem okiem wodza witają, I już od rana lud nasz kaszubski, Kiedyż przyjedzie? — wszyscy pytają!

Nareszcie wjeżdża, serca zabily, — Łza popłynęła — łaskawe nieba Dały ogądać gościa wielkiego, Którego Polsce było potrzeba!

Jenerał Haller kocha nad wszystko Ziemię tę Polską, — jednak uprzedza Swą wiarę Ojców — tam gdzie przybywa Na pierwszym miejscu kościoły zwiedza.

Ucz się od niego Polski rycerzu: Miłości Boga, oraz Ojczyzny, Dla niej to walczyć, dla niej pracować, Dla niej z ochotą ponosić blizny!

Żyj nam dostojny nasz Jenerale! Niechaj Bóg mocny Cię błogosławi. Żyj nam po trzykroć w chwale Ojczyzny, Za Twym przykładem, wojsko się wsławi!

Kartuzy, 11. 2. 20.

Toruń (ekskl.) pod zarząd dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu.

Gdynia. Mieliśmy tutaj w piątek, 13. 2. 20. miłą niespodziankę, bo odwiedziny wojska polskiego. Spodziewaliśmy go się już we wtorek, i na przyjęcie ubrano wieś w chorągwie, godła polskie i bramy triumfalne — niestety jakaś ręka niegodziwa poniszczyła w nocy bramy. Skoro więc w piątek zagrała trąbka wojskowa, zatrzepotały chorągwie, a ludność wyległa życzliwie witając nowych przybyszów. Zaroilo się wnet nad morzem, — zjawił się nawet fotograf w przewidywaniu, że pamiątkowe obrazki będą pokupne. — O posiłku dla wojaków naszych pamiętały nasze Siostry Wincentyńki i wnet zjawiły się kosze z plackami, szczerze dawanymi i mile przyjmowanymi. Rada Ludowa zakupiła beczulke piwa i papierosów. Czas szybko minal, a żołnierze uraczeni czem chata bogata, opuścili wioskę, śpijąc po drodze melodyjne nasze piosenki polskie.

Z Kartuzkiego. Powiatowa Rada Ludowa w Kartuzach, na swych często odbywanych posiedzeniach, swego czasu wybierała urzędników i wybrała też wójtów na poszczególne obwody wójtowskie. Nowo-wybrani wójtowie zostali przez powiatowego starostę wymienieni i zatwierdzeni w orędowaniu powiatowym z wyjątkiem jednego na obwód Chmielno, na który inny wbrew wyborowi zamianowany został. Czyżby p. starosta samowładnie wbrew wyborowi postąpił? Takie postąpienie byłoby ujmą dla byłej Powiatowej Rady Ludowej. Na co były wybory i tyle odbytych posiedzeń, kiedy p. starosta sam decyduje? Rada Ludowa jednogłośnie wybrała p. M. wójtem na obwód Chmielno, jako dzielnego działacza polskiego i ogólnie lubianego Polaka, który kwalifikację ma na taki urząd. Co spowodowało p. starostę do niezastosowania się do wyboru R. L. możeby łaskawie wyjaśnić.

Członek Powiatowej Rady Ludowej. Spodziewamy się, że Starosta kartuzki chętnie wytłumaczy sprawę powyższą, czem załatwi ją najlepiej ku ogólnemu zadowoleniu. Wszak wytłumaczenie publiczne najrychlej uspokoi umysły niezadowolonych i tych, co wreszcie niezadowolonymi stać by się mogli. Aby tego uniknąć, zamieszczamy list powyższy, żeby dać sposobność do odpowiedzi.

Zukowo. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 1 w południe wkroczyły wojska nasze: ułani, do Zukowa z muzyką. Na szosie przed szkołą powitał p. Pościwardowski z Elżbietowa naszych braci i wniósł okrzyk: „Niech żyją nasi dowódcy i nasza armja!“ Następnie zaśpiewano „Boże coś Polskę“. Pan pułkownik Dziewicki podziękował za przywitanie i wniósł okrzyk na naszą wolną i niepodległą Polskę. Potem z chorągwią na czele ruszył pochód do wioski. Przed kwatery p. Pułkownika, mieszkaniem p. Kaliszewskiej, pochód stanął. Pan Pułkownik dziękując 3 panom, którzy nieśli chorągiew i rozpuściwszy wojsko na kwatery, udał się do swego mieszkania. Nieestety przyjęcie naszego wojska nie było takie, jakie być powinno, gdyż dowiedzieliśmy się o przybyciu dopiero w sobotę wieczorem, więc zrobiono na przedce co się dało.

Odezwa.

Ponieważ w ziemiach województwa Pomorskiego i reszty powiatów województwa Poznańskiego, które leżały poza linią demarkacyjną, obowiązuje obecnie także rozporządzenie dotyczące ustanowienia Urzędu Osadniczego i rozporządzenie o zezwoleniu na przewłaszczenie nieruchomości, zwracamy uwagę na następujące przepisy, które obecnie w linii demarkacyjnej stosujemy:

a) dla osad na których zapisane jest prawo odkupu dla Urzędu Osadniczego (osady kolonistów i własności umocnione przez Mittelstandskasse i Bauernbank):

1. Na sprzedaż osad kolonistów, którzy po roku 1908 przybyli do nas z poza Księstwa i Pomorza, zezwolenia tymcz. udzielać nie będziemy, ponieważ osady te podlegają wedł. traktatu pokojowego likwidacji i odczekać jeszcze musimy, czy ci koloniści dostaną prawo obywatelstwa. Wyjątek stanowią osady, co do których zawarto kontrakt przed dniem okupacji odnośnej miejscowości.

2. Nie zatwierdzimy żadnego kontraktu, który będzie zawarty bez poprzedniego zezwolenia Urzędu Osadniczego, to jest już przed zawarciem kontraktu notarialnego musi nowonabywca mieć zezwolenie U. O.

3. Chcący sprzedać osadę kolonizacyjną kolonista musi o tem donieść Urzędowi Osadniczemu a tenże pošle mu kilka kupców, z którymi jedynie wolno sprzedającemu pertraktować. Szukający osady niechaj się zgłoszą do biura naszego informacyjnego (Urząd Osadniczy w Poznaniu, biuro informacyjne). W biurze naszym informacyjnem wybierać się będzie reflektantów, podług zasad uchwalonych przez sejm ustawodawczy z dnia 10. lipca 1919, tj. dawać pierwszeństwo folwarcznym bez i małorolnym, inwalidom wojennym, żołnierzom wojska polskiego, reemigrantom. Reflektantów z danej okolicy, gdzie osada leży, będzie się w pierwszej linii uwzględniać.

b) Dla posiadłości prywatnych:

1. Według rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1919 o przewłaszczeniach nieruchomości może nastąpić jedynie przewłaszczenie za przedłożeniem piśmiennego zezwolenia U. O. Zezwolenia tego potrzebują nietylko posiadłości wiejskie ale także i miejskie (kamienice). W tym celu należy kontrakt zawarty w dwóch egzemplarzach przesłać do starostwa tego powiatu, gdzie leży kupiona posiadłość.

2. Zatwierdzenie na przewłaszczenie posiadłości wiejskich udzielać się będzie tylko osobom, które wykazą znajomość fachową rolniczą.

3. Speculantom i handlarzom ziemi i kamienicami nie będzie się zasadniczo udzielać pozwoleń na przewłaszczenie.

4. Zwraca się uwagę, że parcelaeja majątków i większych gospodarstw potrzebuje zezwolenia Urzędu Osadniczego. Dopóki zezwolenie to nie nadejdzie, niechaj nikt nie kupuje i nie daje wpłat ponieważ może narobić sobie wiele nieprzyjemności i strat.

5. Ponieważ notariusze i sądy zobowiązane są według rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1919 donieść o każdym kontrakcie sprzedaży w przeciągu 14 dni po zawarciu kontraktu, kontrolować będziemy ściśle tych, którzy własności nabyli.

Co do sprzedanych przez byłą Komisję Kolonizacyjną osad, parcel, majątków po 11. 11. 18 r., co do rent przepisanych na „Bauernbank“, co do osad, które będą likwidowane, wyjdą osobne przepisy, skoro ustawodawstwo sprawy te uskuteczni.

W końcu upraszam, w sprawach Urzędu Osadniczego nie adresować listów do mnie osobiście, lecz jedynie do U. O. (Urząd Osadniczy w Poznaniu), ponieważ przez adresowanie do mnie osobiście listów narażają się interesenci, że podczas mych podróży urzędowych listów tych nie otwiera się, i dlatego odpowiedzi na takie listy doznawają często znacznej zwłoki.

Urząd Osadniczy.

Dr. Karasiewicz, prezydent.

Zebrania Towarzystw

odbeda

W Gdańsku: Posiedzenie Pow. Rady Lud. w środę, 18 bm. o g. 4 po poł. w lok. „Hohenzollern“.

W Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół“ odbywają się co środę o godz. 7 wieczorem u p. Stephun, w Sidlicach (Schidlitz, Karthäuserstr.)

W Gdańsku: Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej kurs języka polskiego w piątek, dnia 20. lutego o godz. 7 w Ochronce przy Poggenpfuhl nr. 11.

Liczne i punktualne przybycie wszystkich członków pożądane.

W Sidlicach: Lekcja śpiewu Koła śpiewackiego w środę, 18 bm. o godz. 7½ w lokalu p. Banieckiego w Emaus. Uprasza się o liczne przybycie członków czynnych, jako i nieczynnych.

W Brzeźnie: W czwartek, 19 lutego r. b. odbędzie się Walne zebranie Towarzystwa Ludowego na Brzeźno i Nowyport na sali p. Ewerta (Strand Hotel) o godz. 7 wieczorem. Przybycie każdego członka konieczne, gdyż nowy zarząd ma być obrany.

W Oliwie: Walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność“ w niedzielę, 22 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Drzewickiego, ulica Sopocka. O bardzo liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“, Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Największe i najpoważniejsze biuro ogłoszeń w Polsce Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie.

Wydział wydawnictw:
Zgoda nr. 1.

Biuro ogłoszeń:
Jasna nr. 10.

Instytut reklamy artystycznej:
Zgoda nr. 1.

KAPITAŁ
ZAKŁADOWY
1 000 000 mk.

Własne filje
Reprezentanci

w wszystkich wiel-
kich miastach Polski.
w znacznej średnich
handla Europy i Ameryki.

Ogłoszenia
do wszystkich pism
Świata.

Przedstawicielstwo Agencji Havasa:

Paryż — Bruksela — Londyn — Rzym — Madryt itd.

489

Centralna Administracja ogłoszeń

Prasy Prowincjonalnej w byłej
Kongresówce i licznych

pism fachowych

wydawanych przez Minister-
stwa i związki zawodowe.

Przedstawiciel nasz p. Witold Szymanowski w Gdańsku, Hotel Continental,
udziela bliższych informacji, sporządza kosztorysy i przyjmuje wszelkie ogłoszenia.

Hotel Galicki, Oliwa,
przy Ogródzie Zamkowym 9 (Schlossgarten).
TELEFON nr. 35

Polski hotel.

Polecam gościom targowym, dobre
objady i kolacje, wyśmienite piwa
i wina

Józef Galicki.

A. KLEWER, Gdańsk, ul. Szeroka (narożnik u tawy.)

Atelier fotograficzne dla portretowania.
Powiększenia i malarstwa.

Zdjęcia przy ka-
m powiększa
od 8-6 po południu w niedzielę
od 9-2. Pocztówki w artystycz-
nem wykonaniu po najtańszej-
szych cenach. Powiększenia we-
dług każdego, także starego zdję-
cia. Fotografje do pasportów
odatwia się natychmiast. (497)

Do mającego być w najbliższym czasie otworzonego

ODDZIAŁU W GRUDZIĄDZU

potrzebni są zaraz lub później

(420)

książkowi — książkowe
korespondenci — korespondentki
kasjerzy — kasjerki
stenotypistki, registratorzy, woźni.

Zgłoszenia piśmienne pod adresem:

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Poznań.

Wila

486

w Sopotach.

Poszukuje się do wynajęcia 3-8
pokoi chętnie z widokiem na mo-
rze na sezon letni lub cały rok.
Zgl. Hotel Danzigerhof, pokój nr. 93,

Panna

do pisania na maszynie
ze stenografią polską i niemiec-
ką zostanie przyjęta.

Maszyny do pisania

posz. się do kupna. Zgłoszenia
Hotel Danzigerhof pokój nr. 93

Główna Kasa Województwa poszukuje wolnych
ed wojskowości

płatniczych (Zahlmeister)

władających językiem polskim, do natychmiastowego
objęcia urzędu w kasowości. 470

Reflektanci zechcą zgłosić się do Kasy Głównej
pokój nr. 26. I

Toruń, dnia 9-go lutego 1920.

Województwo Pomorskie.

Wydział posadowy, F. Smoliński.

Bank Ludowy

Taw. z niogr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1936.

Pocztą konto czekowe 948.

Przyjmujemy kapitały wszelkiej wysokości na de-
godnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamekcyjne. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: RANK LUDOWY, GDANSK.

In den Tagen der Messe vom 18. bis 25 d. Mts.
findet im Stadttheater keine Abonnements-
vorstellung statt. Der Ausfall wird später aus-
geglichen werden.

Danzig, den 12. Februar 1920.
Der Magistrat.

(502)

Sprzedam tanio

18 morg. ziemi

wawierające 300000 obm.

najlepszego żwiru. 495

Miejsce stósowne na pla-
ce budowlane, przy szosie

i kolei, 20 km. od Gdańska

H. Ernst, architekt

Kolebka — Koliebkien

p. Kl. Katz.

Zapewniony byt!

Z powodu innych przed-
sięwzięć sprzedam natych-
miast moja

posiadłość

z dobrze prosperującą pie-
karnią w Wejherowie.

Wpłaty potrzebne 5000 mk.

Agencji wykluczeni. Zgłosz.

pod nr. 493 do Kasp. Gd.

Zamierzam sprzedać lub

zamienić zaraz moja

POSIAŁOŚĆ

obszaru 150 morg z dobry-
mi budynkami, łąkami, ob-

fitym pokładem torfu i la-
sem, oraz z inwentarzem

lub bez tegoż.

Eduard Frankenstein

Stary Łosiniec (Alt Lessnitz)

per Klukowahutta, pow. Kartuzki

Stacja kolejowa Sierakowice.

ZECER

biegły w składaniu wszel-
kiego rodzaju pism potrzeb-
ny natychmiast. 4-2

Büchner's Verlagsdruckerei

Swiecie — Schwetzw a/W.

Kupujemy:

DOMY, WILE, PLACE budowlane

na wybrzeżu Bałtykiem

po większych miastach Wo-

jewodztwa i prosimy spiesz-
nie, ostateczne i szczegóło-

we oferty nadesłać do eksp.

Gaz. Gdańskiej pod nr. 488

Do mego składu deli-

katesów, kolonialn bu-

dowlan, polaków. z ko-

teletem, posz. od 15 go marca

lub 1-go kwietnia rb.

UCZNIA

z lepszym wykształce-

niem szkolnym. (490)

Paweł Nawrocki.

Sztum, (Stuhm Wpr)

Plebscit.

Poszukuje się

dzierżawy

SKŁADU

wadającego się do każdego

interesu. Zgłoszenia upra-

za się do biura ogłoszeń

PAR. filia Bydgoszcz, ul.

Gdańska 163 pod nr. 8. (476)

Sprzedam lub wdzierż-
wię natychmiast moja 457

posiadłość

obszaru 90 morg, z dobry-
mi budynkami, łąkami, tor-

fem i lasem, z inwentarzem

lub bez tegoż

KARL APOROWSKI, Stary Łosiniec

(Alt Lessnitz)

per Klukowahutta, pow. Kartuzki

Stacja kolejowa Sierakowice.

Poszukuje się natychmiast

biegłej stenotypistki

Osobiste zgłoszenia pomiędzy 10 — 12 przed

południem, w biurze przy Brothänkengasse 6 I p.

Ignacy Wojciechowski.

I Zjazd Kupiecki w Gdańsku

odbędzie się

449

w „Cafe Halbe Allee“ w dniach

17 do 19 lutego 1920 r.

Sprawy zjazdu załatwia, inform. udziela i karty wstępu wystaw.

BIURO Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców

w Gdańsku

przy ulicy Pfefferstadt nr. 1 (i piętro).

Künstler-Spiele Danziger-Hof

Dyrekt.: Aleks Braune. Konfr. Rudolf Köllisch.

Program targowy.

Anni Kliemchen, Martin Löwe, Vindabonas,

Berta Horwitz, Rudolf Köllisch, Lea Florenz,

Max Goldberg i Carmen w swym „Noony Gosc”

3 Reeves !!! Lela Gray przedłożone.

Kapelmistrz Steffi. Adolf Karnbach,

przy fortepianie BUBI II.

Początek o godzinie 7-mej,

KABARET: codziennie o godzinie 4-tej po południu

o herbata.

Na jarmark!

Godeim prabywajęcym z Polski, oraz Polenji ta
tejszej polecam mój bogato zaopatrzony skład

cygar,

paplerosów

i tytoniu.

Stetan Błaki, Poznań.

Gdańsk, Bentlegasse 4, przy Langgasse.

Oddział: Bydgoszcz, Mannheim
EKSPORT. IMPORT

Towarzystwo Meridian

posiada większe partie

nasien buraków cukrowych

pierwszorzędne

49%

„Owarantowane normy Magdeburgskie”

na wywóz do Francji, Włoch, Krajów Skandynawskich i Ameryki

Do sprzedania „FOB” Gdańsk.

Dostawa bezwzględna do Gdańska.

Oferty z podaniem ceny i żądanej ilości można przesyłać telegraf. lub listownie do:

Polsko-Baltyckiego-Towarzystwa-Handlowego

Warszawa, Długa 25 lub Gdańsk, Szeroka 22/23

Adres telegraficzny: POLBAL.

Adres telegraficzny: POLBAL.

PIERWSZY ZJAZD

kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku

za staraniem

Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku.

Lokal zjazdu, „Cafe Halbo Allee”, Gdańsk-Wrzeszcz, (linia tramwajowa „Langkehr” i „Silva”).

Biuro zjazdu: ul. Pfefferstadt nr. 11, w pobliżu głównego dworca.

Program:

17 lutego 1920 (wtorek), „Cafe Halbo Allee” o godz. 6 wiecz:

a powitanie gości, w związku z tem b składka koleżeńska z współdz. pań.

18-go lutego:

od godz. 9 przed poł. wspólne świę-
dzenia Gdańskiego Jarmarku,

po poł. o godz. 3

a otwarcie zjazdu: wybór marszał-
ka i biura,

b referat: „Potrzeba drobnego ku-
piectwa w Gdańsku” pan

B. STYLO.

c dyskusja i wnioski

19-go lutego:

a godz. 8 msza św. na intencję zjazdu,

b godz. 9 dalsze obrady,

a referat: Handlowe znaczenie Gdań-
ska, p. Dr. Szuca,

b referat: „Obywatelskie zadania pol-
skiego kupiectwa i przemysłu w

Gdańsku”, p. Kubner,

c dyskusja i wnioski,

d wspólny obiad,

e dalsze obrady,

f zamknięcie zjazdu.

IMPORT. S. Chazanowski, EKSPORT.

GDAŃSK, Długi Rynek nr. 22. 487

Telefon nr. 1577. Adres telegraficzny „Iwadan”.

Wyroby metalowe

porcelana i fajans,

środkii żywnościowe i pastowne.

Węgle.

Młodsza katolicka gospo-
dyni, która wyuczyła się
kuchni hotelowej poszukuje

miejsca

od 1-go marca. Zgłoszenia
pod nr 404 do Ek p G Gd.

wyroby

Towarzystwa akcyjnego

Hartwig Kantorowicz, Poznań,

złożone 1828 roku,

największej i najstarszej fabryki

wódek i likierów deserowych

powinny ze względu na wyśmienitą ich jakość

znajdować się wszędzie.

Do nabycia w każdym większym przedsiębiorstwie handlowym branży spirytusowej, win i lakci.



Litopis.

Tylko

jeszcze działaj

„Monika
Vogelsang”
z Hanny Porten.

Poprzednie wiadomości o
Poznańskim od środy
dnia 18-go lutego rb.

„Władczyni świata”
VI cz. 66. 500

„Kobieta
z miliardami”

Poszukuje
służącej

do usługi od zaraz lub
1-go marca. 484

Uwaga i Trzeźwość.

OLWA Drukarnia. 49

Dom Handlowo-towarowy
ED. KOCH i W. BORMANN

w WARSZAWIE ul. Redwana nr. 1.

Działalność:

- Towary kolonijne.
- Produkty chemiczne i farmaceut.
- Papier i mat. piśmiennicze.

„Die Zunft”

wystawa graficzna

49%

w izbie męczarni (Peinhammer),

od 15-25 lutego.

Otwarta od 10 rano do 4 po południu.

Wstęp 1 mk.

Wstęp 1 mk.

DOM HANDLOWO-AGENTUROWY
ZYGMUNT JAROCKI

WARSZAWA 452

KROLEWSKA 3. TELEFON 48-94

ADR TELEGRAFICZNY: „JAROCKIZET”

PRZEDSTAWICIELSTWA

FIRM

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.